

**VADEMECUM
DUSZPASTERZA**

Spis treści

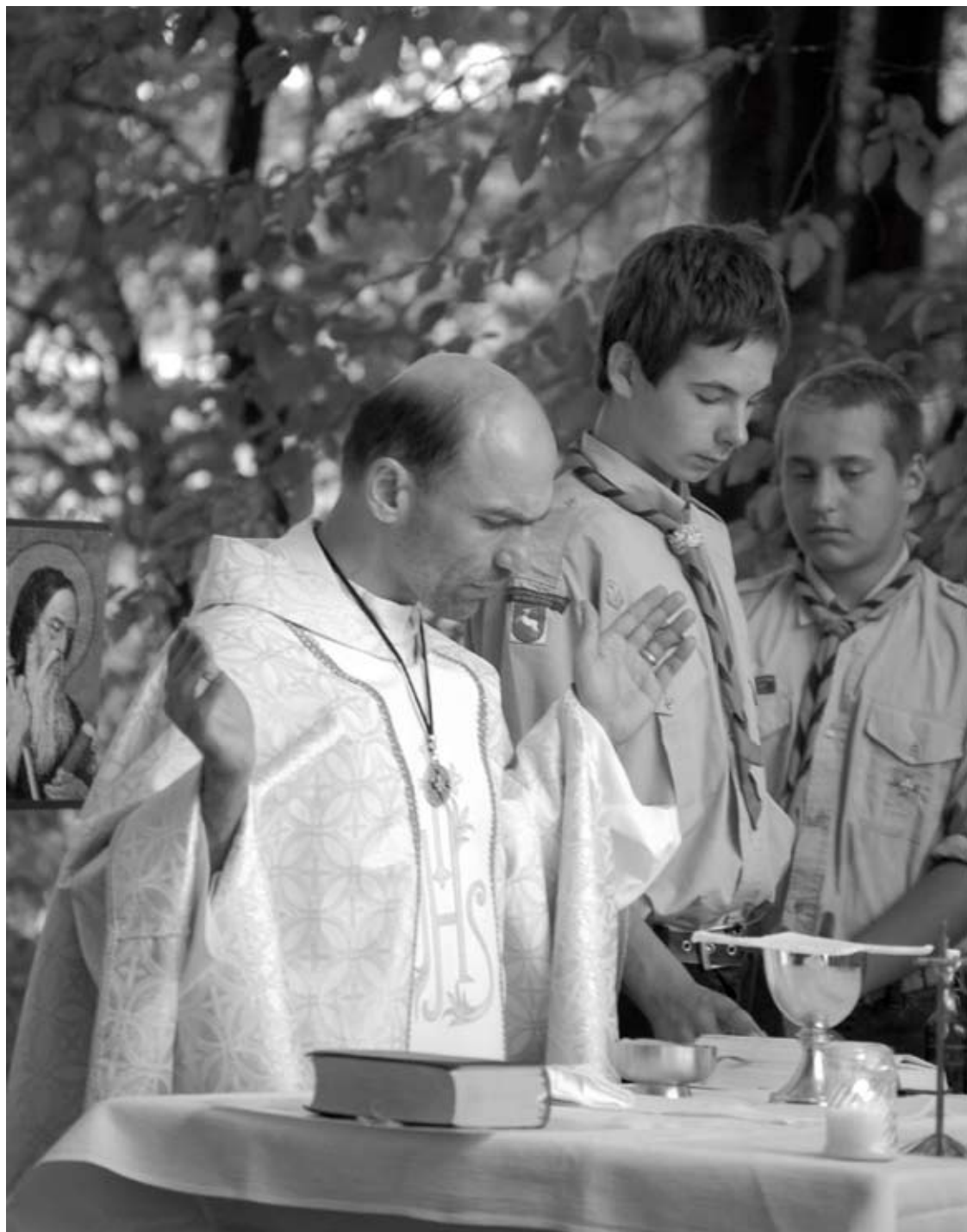
Wstęp	6
Ku życiu przez skauting	7
Trzy filary Federacji Skautingu Europejskiego	12
Skauci Europy w Kościele i z Kościołem	17
Rozdział I Pedagogika Federacji Skautingu Europejskiego	19
„TAK”, od którego wszystko się zaczyna...	19
Metodyka żółtej gałęzi	22
Model wzrastania wilczka	22
Podstawowe środki wychowawcze służące do realizacji metody	23
Metodyka zielonej gałęzi	29
Zastęp – najważniejszy i niezbywalny element metody	29
Przygoda, która wszystko napędza	31
Przyroda to ulubione otoczenie działań harcerskich.	32
Etapy rozwoju u harcerzy	32
Praca nad stopniami i sprawnościami u harcerek	34
Metodyka czerwonej gałęzi	37
Przewodniczki	38
Wędrownicy	42
Rozdział II Praktyczne wskazówki dla duszpasterzy	48
Wstęp	48
Duszpasterz w żółtej gałęzi	50
Rola duszpasterza w gromadzie	51
Współpraca duszpasterza z akelą	52
Praca księdza z wilczkami	53
Duszpasterz na obozie gromady	55
Msza święta	56
Duszpasterz w zielonej gałęzi	59
Rola duszpasterza czyli „tandem wychowawczy”	59
Duszpasterz zastępu zastępowych	62
Praca roczna	65
Rok liturgiczny w drużynie	68



Sąd Honorowy i Rada Drużyny	70
Przyrzeczenie Harcerskie	75
Rozmowa przed Przyrzeczeniem	75
Adoracja przed Przyrzeczeniem	76
Dzień skupienia drużyny	80
Apel ewangeliczny	82
Duszpasterz na obozie drużyny	85
Duszpasterz na obozie harcerek	88
Duszpasterz w czerwonej gałęzi	90
Przewodniczki	90
Rekolekcje ogniska przewodniczek	95
Wędrownicy	99
Duszpasterz wędrowników	99
Formacja indywidualna	100
Formacja wspólnotowa	101
Rozdział III	104
Krzyż duszpasterski	104
Chusta	105
Kręgi kleryckie	106
Silentium sacrum	107
Dzień Papieski	108
Zdrowa Fala	109
Dzień Modlitw za Federację Skautingu Europejskiego	111
Aneks	112
Dekret uznania	112
Przykładowy apel ewangeliczny	115
Bibliografia	119



WSTĘP



Eucharystia na obozie. Fot. Maciej Dmytrow



Ku życiu przez skauting

„Ludziom z zewnątrz wydaje się, że skauting jest tylko zabawą, że pójść na zbiórkę to tak jakby się poszło do kina lub na jakąś imprezę, jakiś festyn i że ta dziecinada wcale do życia nie przygotowuje. Skauci natomiast są pewni, że uczą się świata, że kroczą twardo po ziemi, a ręce mają zanurzone w materii życia, słowem, że są chociaż nie dorosłymi, to jednak prawdziwymi ludźmi. Skautowa gra to już jest życie!”¹ I ta gra nie jest sposobem wypełnienia sobie wolnego czasu, jak hobby; nie jest to moda na sprawdzenie się fizyczne, na przeżycie survivalu; nie jest to sposób na wakacje, czy tylko spotkanie się z kolegami i ucieczka z domu. Młodzi wchodzą w harcerstwo z całym zaangażowaniem, bo widzą nie tylko możliwość atrakcyjnego spędzenia czasu, lecz przede wszystkim konkretny cel, widzą autentyczność starszych od siebie kolegów, którzy pokazują im sensowne wartości, którzy stają się niczym starsi bracia. Odnajdują w harcerstwie wspólnotę, przyjaciół, przygodę, świat, który na nich czeka. Lecz skauting daje im o wiele więcej, niż są tego z początku świadomi. Dopiero po kilku latach, często już jako dorośli, którzy przeszli harcerską drogę, świadczą o niewymiernych korzyściach, jakie zyskali dzięki temu „przebieraniu się” w mundur i bieganiu po lesie.

Skauting bowiem to wychowywanie młodych we wszystkich płaszczyznach życia. Traktuje człowieka jako integralną całość, nie wprowadzając dychotomii, nie zajmując się jedną tylko sferą osobowości. Chce możliwie w pełni przygotować młodego człowieka do dorosłego, odpowiedzialnego życia. I posiada do tego skuteczne środki. Jest uzupełnieniem wychowania szkolnego, które, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, skupia się jedynie na przekazaniu wiedzy. Jest metodą wychowawczą, którą rodzice mogą się wspomagać w wychowaniu swoich dzieci. Skauting nie chce zastąpić rodziny, ale ją wspierać. Jednak dzięki zaufaniu rodziców do świeckich, prowadzących Stowarzyszenie, harcerstwo stwarza młodym warunki do rozwijania się na pięciu płaszczyznach. ZDROWIE I SPRAWNOŚĆ FIZYCZNA jako pierwszy cel wychowania jest dla harcerstwa charakterystyczny. Obcowanie z przyrodą, różnego rodzaju aktywność ruchowa, również podczas cotygodniowych spotkań, efektywnie odrywa od biernego sposobu życia. Po dru-

1

E. Barbotin, *Skauting i pedagogia wiary*, Sandomierz 1998, s. 109.

gie harcerstwo stawia na ZMYŚŁ PRAKTYCZNY. I wydawać by się mogło, że budowanie prowizorycznych łóżek z belek na obozie, korzystanie z mapy i kompasu w niczym się współczesnemu człowiekowi nie przyda (w dobie GPS, telefonu komórkowego i mebli z IKEI). Daje jednak umiejętność praktycznego myślenia, rozwija wyobraźnię, umożliwia konfrontację z często toporną rzeczywistością. Uczy szacunku do ludzkiej pracy, odpowiedzialności za swoje słowa i czyny. Kolejnym ważnym elementem ludzkiego rozwoju, obok troski o zdrowie i sprawność fizyczną, jest KSZTAŁTOWANIE CHARAKTERU. Od siebie trzeba wymagać – mówi metoda skautowa. I co ciekawe, młodzi to podchwytyją. Poprzez zdobywanie kolejnych stopni, sprawności, a także dzięki świadomości, że praca nad sobą da wymierne efekty, harcerze podejmują walkę. Czwartym celem skautingu jest wykształcenie DUCHA SŁUŻBY. Wyrwanie z dziecięcego egoizmu, odkrycie drugiego człowieka, bezinteresowne dawanie, miłość *caritas* i odpowiedzialność za drugiego – do tego przygotowuje wspólna służba wpisana w każdą zbiórkę, w każdy wyjazd, a zaczynająca się już w domu. Te cztery cele ustanowił założyciel skautingu – Baden-Powell. Choć twierdził również, że skaut jest człowiekiem wierzącym, więc odrzucił każdą formę skautingu, która nie miałaby za podstawę religii². I ten postulat ubogacił i zaszczepił na grunt chrześcijański jezuita, o. Jacques Sevin. Harcerz to osoba, która nieustannie poszukuje Boga, która z Trójjedynym Bogiem stara się rozmawiać każdego dnia, która poprzez piękno stworzenia kontemplanuje Jego doskonałość i stara się w zgodzie z Nim kroczyć przez życie. I ŻYCIE RELIGIJNE jest integralną częścią – nie dodatkiem, patriotycznym sentymentem, zapewnieniem poczucia tożsamości wypływającej z tradycji, lecz czymś rzeczywiście żywym i aktualnym.³ Za kształtowanie wiary odpowiedzialni są nie tylko duszpasterze, lecz również świeccy – drużynowi, hufcowi, starsi druhowie. Wspólne rozmowy rodzące się w naturalnych warunkach uniemożliwiają kształtowanie się w umysłach stereotypu religii jako zaściankowej, niemodnej, czy wręcz wstydlivej. Obecne na każdej zbiórce apele ewangeliczne (rozważanie czytań) motywują do pierwszych refleksji i dzielenia się nimi już wśród nastolatków. Te pięć celów przedstawiane jest nieraz w alegorii wagi. I gdy jakkolwiek element zostanie zaniedbany albo

2 Dyrektorium religijne FSE &1.

3 Zob. Z. Minda *Harcerstwo w Polsce a skauting ojca Jakuba Sevina*, w: red. B. Migut *Skauting katolicki. Idea o. Jakuba Sevina SJ*, Tarnów 2002, s. 33-42.



przeakcentowany, cała metoda harcerska zostanie zachwiana i nie będzie prowadziła do ukształtowania harmonijnego człowieka.

Tych pięć celów, mogłoby się wydawać idealnych i nierealnych do osiągnięcia przez jedną metodę wychowawczą, jest przez harcerstwo skutecznie wdrażanych w życie. Do osiągnięcia swojego założenia twórcy skautingu zrealizowali kilka odważnych, czasem aż „szalonych” pomysłów. Jak powszechnie wiadomo, naturą młodych jest RUCH. Człowiek dorastający to człowiek łaknący przygód, obserwujący, biegający, pragnący towarzystwa, ciągłych odkryć, przemieszczania się, efektów działania i wszystkiego, co związane z ruchem i zmianą. I metoda harcerska to METODA DZIAŁANIA. Nastolatka trudno na dłuższy czas przykuć do książki (sam pamiętam, że jeśli nawet udało mi się usiąść do lektury, wówczas linijki po prostu mijały, a myśli były już daleko w innym, rzeczywistym świecie). Nastolatka warto nie tylko uczyć przez działanie, ale i przez działanie motywować do zdobywania wiedzy. I to właśnie harcerstwo proponuje. Gry, rajdy, zbiórki, spotkania z przyrodą są nie tylko nauką poprzez doświadczenie, ale też motywacją, by się do nich przygotować. Zajęcia harcerskie wymagają poznania geografii, biologii, umiejętności posługiwania się matematyką itd. Wiedza zdobywana w harcerskim życiu nieraz pokrywa się z wiedzą zdobywaną w szkole (nawet na studiach!) – choć oczywiście nie w tak obszernym zakresie. Ale ponadto, co ważne, skauting pokazuje, że wiedza szkolna przydaje się (pamiętam to poczucie dumy, kiedy jako ósmoklasista na międzynarodowym obozie potrafiłem wyznaczyć dość nietypowy kształt placu apelowego, a tę umiejętność nabyłem na lekcji geometrii przy rysowaniu cyrkiem koła...). I to już jest wystarczające, by pobudzić motywację u młodych. Ponadto działanie to przede wszystkim szkoła komunikacji interpersonalnej, szkoła radzenia sobie w życiu w sytuacjach codziennych (wypełnienie formularza, kupienie „na fakturę”, zdobycie praktycznych informacji). Działanie mające widoczny owoc pochłania – i nie musi to być tylko sztucznie stworzone ćwiczenie.

Kolejną oryginalną cechą harcerstwa jest, wydawałoby się „szalony”, pomysł WYCHOWANIA MŁODYCH PRZEZ MŁODYCH. To starszy kolega (drużynowy, zastępowy) pokazuje, uczy, staje się przykładem. To przecież ci starsi są wzorem, są bliscy, rozumieją, bo są prawie w tym samym wieku, jednocześnie imponują, bo są bardziej dorośli. Młody chłopak zawsze w starszym koledze będzie widział autorytet do naśladowania, jeśli ten zwróci na niego uwagę – to już jest pewne pra-



wo. Ważne, by ten starszy kolega pokazywał dobry przykład, umiał napomnieć, nauczyć, doradzić.

Chłopcy i dziewczęta – zupełnie inna wrażliwość, trochę inny czas dorastania, inna cielesność, inne pragnienia i potrzeby, inna tożsamość. Aby uszanować tę różnorodność, skauting katolicki zaproponował wychowanie młodych w DWÓCH NURTACH – harcerek i harcerzy. Osobne zbiórki i wyjazdy mają pozwolić młodym na zdrowy i pełny rozwój ich męskości i kobiecości. Chroni to przed przedwczesnym, przesadnym zainteresowaniem drugą płcią, wchodzeniem w nierówną rywalizację między dziewczętami i chłopcami, co zwykle kończy się frustracją dziewcząt i poczuciem pogardy u chłopców. Wychowanie w dwóch nurtach uczy natomiast szacunku do osób o odmiennej fizjologii, pokazuje wartość pełni człowieczeństwa jako dwóch dopełniających się osób. Sporadyczne wspólne spotkania dają również możliwość odkrycia siebie nawzajem. Nie można też zapominać, że harcerstwo nie wrywa człowieka z normalnego życia – nie jest więc wychowawcą absolutnym, a zatem młodzi ludzie doświadczają wychowania w grupach koedukacyjnych porzucając od własnej rodziny.

Człowiek dorastając przechodzi przez pewne etapy rozwoju. I tak najmłodszym WILCZKOM (8-12 lat) proponuje się przede wszystkim zabawę – przez to wrywa się ich z dziecięcego egoizmu i ukierunkowuje na Pana Boga. Fabuła wilczego życia oparta jest na „Księdze dżungli” Rudyarda Kiplinga. Główna i najliczniejsza gałąź w skautingu to HARCERKI I HARCERZE (12-17 lat). Podstawą życia jest kilkuosobowy zastęp, przygoda i gra. U młodych skauting stara się wykształcić podstawowe ludzkie cnoty, a także mocno uwrażliwić na postawę w szkole i domu rodzinnym. Ostatnią gałąź, najstarsza, to PRZEWODNICZKI I WĘDROWNICY (17-25 lat). To oni prowadzą młodszych kolegów i koleżanki przez harcerskie życie, oni uczą, opiekują się, organizują – cała ich postawa skupia się na dwóch aspektach – być-dla-innych oraz odnaleźć i uformować siebie, swoją drogę przez życie. Być-dla to znaczy służyć, dawać siebie, swój czas, a przez to przygotować się do bliskiego już, w pełni dorosłego życia, do założenia rodziny i wzięcia pełnej odpowiedzialności. A także uformować siebie jako indywiduum, rozeznaczyć swoje życiowe powołanie, wykształcić swój charakter i intelekt, aby móc mądrze podejmować decyzje, rzutujące na całe życie.



Zawisza ma jeszcze jedną bardzo ciekawą specyfikę. Jako Stowarzyszenie wchodzi w skład FEDERACJI SKAUTINGU EUROPEJSKIEGO, skupiającej kilkanaście organizacji skautowych z całej Europy. Jedność metody, ale różnorodność kultur, ten sam mundur, ale różne języki – w takich warunkach kształtuje się poczucie patriotyzmu i dumy z własnej ojczyzny, a jednocześnie duch tolerancji i otwartości na inne narody. Międzynarodowe obozy, kursy szkoleniowe, zloty (Eurojam w 2003 r. w Polsce zgromadził 8500 skautów, w tym 7000 spoza Polski) są okazją do odkrycia innych kultur, mentalności, nauki języka, nawiązania znajomości.

„*Federacja Skautingu Europejskiego wyznaje wiarę chrześcijańską. Wszystkie swoje działania i decyzje podejmuje zgodnie z wymaganiami tej wiary*”⁴. Dlatego „*pełny rozwój religijny młodych wymaga więc, aby ich szefowie należeli do tego samego Kościoła, co młodzi, wyznawali tę samą doktrynę, uczestniczyli w tym samym życiu liturgicznym i sakramentalnym. Dlatego FSE uważa za sytuację normalną taką organizację ruchu, w której stowarzyszenia krajowe Przewodniczek i Skautów Europy tworzą organizacje jednolite wyznaniowo, prowadzone i animowane duchowo przez ich Kościoły tak na płaszczyźnie lokalnej, jak i krajowej*”⁵. Jak przeczytamy w dalszej części *Dyrektorium Religijnego FSE*, ma to zapobiec powstawaniu przedwczesnego sceptycyzmu czy relatywizmu wśród młodych.

Harcerstwo to nie kolejny produkt na sprzedaż, to nie bajka ani zabawa, to nie biuro turystyczne. Zastęp, drużyna, ekipa – to bardzo realne grupy. „*W tych chłopięcych i młodzieńczych zgrupowaniach żyje się na sposób ludzi dorosłych. Obóz dzieciaków, ich własne osiedle, jest zorganizowane jak normalna gmina: ma swój kodeks postępowania, swoje Prawo, któremu każdy zobowiązuje się być posłuszny, swój »sąd honorowy«, swoją hierarchię odpowiedzialności i służby, swoje dziedzictwo kulturalne: historię, tradycję, pieśni, ubiory... swój własny ideał, swoją wiarę. Skauting jest więc grą na serio, grą pasjonującą, która ewoluuje wraz z samą młodzieżą; jeśli wilczki odczuwają potrzebę przeżywania przygód Mowgliego wśród wilków, skauci przechodzą ponad tymi pięknymi historiami do gier coraz bardziej »realnych«, a wędrownicy i starsze przewodniczki przerabiają – dla bezpośredniej przyszłości – wielką grę swego dorosłego życia*”⁶.

Grzegorz Łużny

4 Dyrektorium religijne FSE, &2.

5 Dyrektorium religijne FSE, &4.

6 E. Barbotin, *Skauting...* s. 109.



Trzy filary Federacji Skautingu Europejskiego

Artykuł 1.2.1. Statutów federalnych mówi, iż *„Związek dąży do zgromadzenia w jednej wspólnocie wiary, modlitwy i działania, różnych stowarzyszeń narodowych Przewodniczek i Skautów Europy, której podstawowym celem jest wychowanie młodych przez metodę tradycyjnego skautingu Baden-Powella, na zasadach chrześcijańskich, które są fundamentem naszej wspólnej cywilizacji chrześcijańskiej”*.

Ten tekst wskazuje na trzy filary skautingu europejskiego: chrześcijaństwo, pedagogika Baden-Powella i Europa.

Po pierwsze, **chrześcijaństwo**. Artykuł 1.3.1. Statutów federalnych precyzuje, iż *„Związek zrzesza stowarzyszenia skautowe wyznania rzymskokatolickiego. Swoje działania i decyzje opiera na zasadach tej wiary”*. W nowym 3 artykule Dyrektorium Religijnego idzie się jeszcze dalej i mówi, iż *„FSE daje pierwszeństwo powołaniu każdego chrześcijanina do świętości. Skaut i przewodniczka powinni żyć swoim przyrzeczeniem, zasadami i prawem zgodnie z wymaganiami Kazania na Górze, które stanowi prawdziwą skarbnicę życia chrześcijańskiego. W tym sensie FSE jest powołana, aby coraz bardziej stawać się środkiem uświęcania w Kościele, środkiem, który pobudza do większej jedności między konkretnym życiem swoich członków a ich wiarą”*. Stawiamy nasz cel dość jasno: dążenie do naszej świętości osobistej i świętości tych, którzy zostali nam powierzeni, cały czas mając świadomość, że skauting jest tylko metodą wychowawczą przeznaczoną dla dzieci i młodzieży, a nie zakonem, instytucją kościelną czy młodzieżowym ruchem religijnym. Bardziej odpowiada nam analogia, że jesteśmy jak szkoła, której rodzina powierza część zadań wychowawczych i która dotyczy określonego wieku człowieka. Tak jak i szkoła, my również zdajemy sobie sprawę, że w pewnym momencie następuje rozstanie. Jeśli ktoś zostaje w skautingu jako dorosły, to już na zupełnie innej zasadzie.

Po drugie, **metoda Baden-Powella**. Stanowi ona dla nas wielkie odkrycie, mimo iż przecież większość z nas poznała i przeżyła harcerstwo, zanim poznaliśmy FSE. To, co odkryliśmy, to postawienie na wolność i odpowiedzialność młodych szefów i szefowych: zastępowych i zastępowe, a także w nowym świetle, drużynowych i drużynowe. Wraz z FSE uzyskaliśmy dostęp do solidnej myśli pedagogicznej, która czyni zbędnym eksperymentowanie, tak często niestety obecne w wielu środowi-



skach harcerskich, a w szczególności zachowuje nas od wpadnięcia w pokusę tworzenia „harcerskiej subkultury” poprzez niekończący się system specyficznej obrzędowości, oznaczeń, symboliki, prób właściwych dla każdej jednostki i uniemożliwiający jedność ruchu i nie gwarantujący pozytywnego efektu wychowawczego.

Po trzecie, **Europa**. To niewątpliwie ogromna nowość. Tego nie było ani u Baden-Powella ani u Sevina. Owszem, braterstwo międzynarodowe, u pierwszego oparte na ogólnych zasadach poszanowania drugiego i miłości dla pokoju, u drugiego wzbogacone o braterstwo w Chrystusie stanowi element bezwzględnie konieczny idei skautowej. Jednakże koszmar II wojny światowej zwrócił uwagę na fakt, że tego braterstwa, tej jedności szukać należy bliżej i skuteczniej. Artykuł 1.2.2. Statutów federalnych mówi, iż *„Ponad granicami narodowymi, Związek chce stworzyć prawdziwą wspólnotę życia młodych z różnych krajów Europy. W ten sposób Związek pragnie przyczynić się do uświadomienia (mieszkańcom kontynentu) istnienia tożsamości wspólnoty europejskiej, rozwijając cały czas zdrową kulturę wszystkich wartości narodowych, które stanowią różnorodne formy wyrażenia naszego wspólnego dziedzictwa”*. Zwróćmy uwagę na użyte słowa. Warunkiem miłości swojego narodu jest miłość innych narodów. Otwartość na inne narody nie oznacza wynarodowienia, a przywiązanie do wartości i tradycji narodowych nie oznacza „szowinizmu”. Z jednej strony należy dobrze znać historię ze wszystkimi problemami narodowymi i konfliktami, ale z drugiej trzeba być od niej wolnym i budować takie relacje, jakby nie było nigdy żadnych konfliktów. Europa narodów jest Europą pokoleń obecnych i przyszłych, a nie przeszłych, jest Europą żywych, a nie umarłych, choć historię musimy znać nawet w najmniejszych szczegółach, bo wtedy jest okazja do uniknięcia starych błędów.

Teksty fundamentalne pokazują nam wymiar nadprzyrodzony owego wymiaru europejskiego. W artykule 1.3.2. czytamy, iż *„W duchu ekumenicznego otwarcia, nieodłącznie związanego z nadzieją powrotu do duchowej jedności Europy, Związek przyjmuje stowarzyszenia należące do innych wyznań chrześcijańskich”*. Dyrektorium Religijne w artykule 4 precyzuje, o jakie wyznania chodzi: *„Kościół katolicki, Kościół prawosławny lub Kościoły ewangeliczne powstałe w wyniku reformacji, wyznające boskość Chrystusa i uznające Symbol apostołski jako wyznanie wiary”*.



Jeśli czytamy te teksty na temat wymiaru europejskiego w duchu chrześcijańskiej jedności, jeśli odrywamy się od retoryki politycznej, która nas często drażni, to odkrywają się przed nami fantastyczne horyzonty i możemy śmiało o sobie powiedzieć, że jesteśmy „euroentuzjastami”. Tak, jesteśmy „euroentuzjastami”, gdyż chcemy, aby Chrystus królował w Europie, która na nowo poprzez handel i zbliżenie polityczne odkrywa swoją jedność i tożsamość. Tak jak przestrzeń



Duchowni katoliccy i grekokatoliccy podczas liturgii na rozpoczęcie Euromootu 2007. Fot. Paweł Gałat

pokoju, wytworzona przez Cesarstwo Rzymskie na początku naszej ery, służyła rozwojowi chrześcijaństwa, tak jak przestrzeń cywilizacyjna wytworzona w Średniowieczu doprowadziła do rozkwitu kultury chrześcijańskiej w XII i XIII wieku, tak obecna konfiguracja polityczna Europy musi temuż samemu posłużyć. *„Wierny swojej Ojczyźnie, harcerz pracuje na rzecz jedności i braterstwa w Europie”*. Zasada ta nie oznacza, że harcerz ma popierać lub nie tą czy inną koncepcję jedności eko-



nomicznej lub politycznej; każdy z nas ma wolność opinii w sprawach politycznych i może popierać takie lub inne rozwiązanie konstrukcji europejskiej. Przypomina nam o tym w sposób jasny art. 1.2.3 Statutów: *„Biorąc pod uwagę fakt, że polityka prowadzona przez partie polityczne nie jest sprawą dziewcząt i chłopców, Związek ogłasza swoją całkowitą wolność w stosunku do partii lub organizacji politycznych. Pozwala to na podkreślenie z tym większą siłą ogólnego znaczenia i konieczności wychowania obywatelskiego młodych, które skauting chce wcielić w życie według zasad sformułowanych przez Baden-Powella, a w sposób szczególny, co wynika z charakteru FSE, konieczności wychowania europejskiego, które chce promować zgodnie ze swoimi celami”*. Nie sposób więc nie cieszyć się z przestrzeni pokoju i dobrobytu, która się wytworzyła przez ostatnie 50 lat w Europie Zachodniej i od kilku lat w naszej części Europy. To do nas należy tę przestrzeń zagospodarować w sensie kulturowym i cywilizacyjnym.

Do tego zresztą zmierza artykuł 2 Dyrektorium Religijnego, który mówi o chrześcijaństwie jako czynniku ożywiający naszą wspólną cywilizację europejską, która różni się w sposobach wyrazu w zależności od krajów, ale jest tożsama w swoim duchu, koncepcjach społecznych, instytucjach, dziedzictwie wartości kulturowych. Dalej artykuł ten mówi, iż *„FSE uważa, że Europa może przeżyć odnowę cywilizacji chrześcijańskiej dzięki ludziom, którzy będą świadomi, że ich powołanie nadprzyrodzone przekracza struktury doczesne i którzy będą realizować wymagania Ewangelii w życiu codziennym. Pracując nad stworzeniem nowej wspólnoty narodów w Chrystusie, FSE pragnie przyczynić się do jedności Europy otwartej na wszystkie kraje świata”*. Tak, na wszystkie kraje świata, gdyż wiemy, że i w Afryce i w Ameryce Południowej są ludzie coraz bardziej zainteresowani skautingiem europejskim „kontynentalnym”.

Wreszcie harcerstwo jako narzędzie ewangelizacji. Artykuł 1.3.3. Statutów mówi, iż *„Młodzi, którzy nie są wyznania chrześcijańskiego, mogą być przyjęci, wyjątkowo, do jednostek Związku, pod warunkiem, że ich rodzice zaakceptują wcześniej i uznają charakter wyznaniowy jednostki. Nikt nie może złożyć przyrzeczenia, jeśli nie jest ochrzczony. Jednakże można dopuścić do złożenia przyrzeczenia skauta lub przewodniczkę będących w trakcie formacji katechumenalnej”*. Ten artykuł, wbrew pozorom, nie jest negatywny, on nie stawia barier dla wstąpienia do ruchu, on to





Liturgia grekokatolicka w słowackim sanktuarium w Levocy na rozpoczęcie Euromootu 2007. Fot. Anna Betlejewska

wstąpienie umożliwia! Z jednej strony jasne reguły gry, akceptacja tychże przez rodziców, a z drugiej możliwość odkrycia wiary w drużynie. A zatem dzieci i młodzież innych wyznań niż chrześcijańskie lub niewierzący mogą uczestniczyć w naszym ruchu, droga do ewangelizacji jest otwarta i skwapliwie z niej skorzystajmy.

(Wstęp do Sprawozdania Naczelnika Harcerzy za lata 1995-1997, podczas Sejmiku w Lublinie w grudniu 1997 r.)

Zbigniew Minda HR



Skauci Europy w Kościele i z Kościołem

FSE jako organizacja wykorzystująca metodę skautową do wychowania młodych ludzi od samego początku swego istnienia była obecna w życiu Kościoła. Jako organizacja formująca całego człowieka obejmuje ona wychowanie religijne.

Twórca metody skautowej Baden-Powell powiedział: „*Skaut jest człowiekiem wierzącym, toteż odrzucam każdą formę skautingu, która nie miałaby za podstawę religii*”. FSE pozostaje tej zasadzie wierna i przyjmuje ją jako podstawę swojego działania. Jednym z głównych celów FSE i poszczególnych stowarzyszeń narodowych jest wychowanie młodego człowieka w oparciu o zasady chrześcijańskie. O tym, jak formacja FSE jest mocno związana z zasadami chrześcijańskimi, może świadczyć fakt, że nikt nie może złożyć przyrzeczenia, jeśli nie jest ochrzczony. Dlatego też w procesie wychowawczym mówi się o tzw. tandemie wychowawczym złożonym z szefa i duszpasterza, których pierwszym obowiązkiem jest formowanie życia religijnego tych, którzy zostali im powierzeni. Za sprawą złożonego Przyrzeczenia, Zasad i Prawa Skautowego, którymi młodzi ludzie powinni żyć na co dzień oraz kierując się ewangelicznymi zasadami zawartymi w Kazaniu na Górze, FSE staje się środkiem uświęcenia w Kościele, dając tym samym młodym ludziom pomoc w odkrywaniu powołania do świętości. Poprzez dążenie do coraz większej jedności wiary i życia codziennego FSE pragnie wychować prawdziwego *człowieka wiary i syna Kościoła*.

Ze względu na charakter metody wychowawczej i celów, jakie stawia sobie FSE, Kościół zawsze doceniał Stowarzyszenia FSE i ich wysiłek apostołski. W poszczególnych krajach Konferencje Episkopatu zatwierdzały i uznawały te organizacje jako współdziałające z Kościołem dla dobra wiernych i dla ich uświęcenia. W 1981 roku po raz pierwszy Konferencja Episkopatu Francji oficjalnie uznała Stowarzyszenie francuskie FSE.

W Polsce Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” FSE zostało uznane przez Konferencję Episkopatu Polski za **Stowarzyszenie o charakterze krajowym** 21 października 2003 r.

Punktem kulminacyjnym i potwierdzeniem apostołskiego charakteru całego FSE w łonie Kościoła było uznanie **Federacji za prywatne międzynarodowe**



stowarzyszenie wiernych świeckich prawa papieskiego przez Stolicę Apostolską 26 sierpnia 2003 roku.

Jest to wielkie wyróżnienie dla FSE, a jednocześnie podkreślenie ze strony Stolicy Apostolskiej współpracy w dziedzinie apostołstwa i dążenia do świętości poprzez formację w pełni ludzką i chrześcijańską młodych ludzi.

Z tego uznania przez Stolicę Apostolską płynie też zobowiązanie dla FSE do coraz głębszego i bardziej intensywnego zaangażowania i realizowania powszechnego powołania do świętości przy wykorzystaniu metody skautowej przeżywanej zgodnie z zasadami przedstawionymi przez Chrystusa w Kazaniu na Górze.

Pełniejszy obraz FSE, metody skautowej, jak i wychowania do pełni człowieczeństwa i chrześcijaństwa dają teksty podstawowych dokumentów, jakimi kieruje się w swoim działaniu FSE:

1. Statut Międzynarodowego Związku Przewodniczek i Skautów Europy FSE.
2. Dyrektorium religijne FSE.
3. Karta Skautingu Europejskiego.
4. Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II do Przewodniczek i Skautów Europy z dn. 3 sierpnia 1994 r., Bazylika św. Piotra.
5. Dokument Stolicy Apostolskiej uznania FSE za prywatne stowarzyszenie wiernych świeckich.

Większość z tych dokumentów można znaleźć na oficjalnej stronie FSE w Polsce: www.skauci-europy.pl.

Ks. Piotr Zamaria

